

Urzędy cenzorskie w Kanadzie pochłoną 201 milionów dolarów

10 lipca 2024

Szacuje się, że najnowszy projekt ustawy o cenzurze premiera Justina Trudeau będzie kosztował Kanadyjczyków 201 milionów dolarów w ciągu najbliższych pięciu lat.

Według raportu Parliamentary Budget Office (PBO) z 4 lipca rząd Trudeau przeznaczy 201 milionów dolarów kanadyjskich na utworzenie Digital Safety Commission, Ombudsperson i Office, aby egzekwować Online Harms Act, jeśli zostanie on uchwalony. Krytycy nazwali projekt ustawy „totalitarnym” z powodu retrospektywnego karania Kanadyjczyków za niejasno zdefiniowane internetowe wykroczenia „nienawiści”, a także prewencyjnego karania tych, co do których rząd obawia się, że mogą w przyszłości dopuścić się aktu „nienawiści”.

„Wstępne szacunki Departamentu Dziedzictwa Kanadyjskiego wskazują, że Komisja ds. Bezpieczeństwa Cyfrowego, Rzecznik Praw Obywatelskich i Biuro będą zatrudniać na pełnych etatach 330 pracowników” – czytamy w raporcie. „PBO szacuje, że w latach 2024–2025 do 2028–2029 całkowite koszty operacyjne wyniosą 201 milionów dolarów, pomniejszone o wszelkie możliwe administracyjne kary pieniężne, grzywny i/lub opłaty regulacyjne pobierane przez Komisję, Rzecznika Praw Obywatelskich i Biuro” – czytamy dalej.

Jeśli projekt ustawy C-63, złożony w marcu, zostanie przyjęty, powstanie ustawa o szkodach w internecie, która zmodyfikuje istniejące przepisy, zmieniając kodeks karny, a także kanadyjską ustawę o prawach człowieka. Liberałowie twierdzą, że ustawa ta obejmie pewne przypadki dotyczące treści internetowych, które już są nielegalne, na przykład pornografii dziecięcej.

Jednak projekt ustawy ma również na celu karanie niejasno

określonych wykroczeń związanych z „mową nienawiści”, a jednocześnie znaczne zwiększenie kar za istniejące przestępstwa związane z „propagowaniem nienawiści”. Kary za naruszenie proponowanego prawa obejmują grzywny w wysokości 20 000 dolarów i karę pozbawienia wolności, w tym dożywocie, za najpoważniejsze przypadki „mowy nienawiści”.

Zgodnie z proponowanym prawem, ustawa będzie karać nie tylko tych, którzy dopuścili się „przestępstwa z nienawiści”, ale także tych, którzy są podejrzani o możliwość popełnienia takiego przestępstwa.

Niedługo po tym, jak opublikowano szacunkowe koszty, lider Partii Konserwatywnej Pierre Poilievre powtórzył swoją obietnicę, że rząd konserwatystów uchyli projekt ustawy. „Zdroworozsądkowi konserwatyści sprzeciwiają się trzygłowemu potworowi cenzury Justina Trudeau i nowej biurokracji wartej 200 milionów dolarów” – poinformowało jego biuro w wywiadzie dla National Post, odnosząc się do jeszcze nieuchwalonej ustawy Online Harms Act, a także innych projektów ustaw Trudeau dotyczących cenzury internetu, C-11 i C-18, które zostały uchwalone w 2023 r.

W marcu właściciel platformy społecznościowej „X” Elon Musk nazwał proponowane prawodawstwo „szaleństwem”. Podobnie, czołowy prawnik konstytucyjny ostrzegł serwis LifeSiteNews.com, że przepisy te pozwolą komisji ds. bezpieczeństwa cyfrowego na przeprowadzenie „tajnych przesłuchań” przeciwko osobom, co budzi „poważne obawy dotyczące wolności wypowiedzi” Kanadyjczyków w Internecie. Ponadto koalicja Campaign Life Coalition ostrzegła niedawno, że projekt ustawy C-63 ograniczy wolność słowa i zmiażdży aktywizm pro-life.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: NaturalNews.com

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)